

LEŚNICTWO na WYSTAWIE KRAJOWEJ.

(Ciąg dalszy).

Dla objaśnienia stosunków odbytu dodano w planie osobną mapę konkurującej okolicy i omówiono dział ten nadzwyczaj starannie.

Zbyt drzewa użytkowego jest zapewniony i korzystny, a byłby jeszcze lepszy, gdyby nie obowiązek dostarczania najlepszego drzewa po niższych cenach do tartaku, co, pominiawszy nawet materialne ukrzywdzenie leśnictwa na korzyść przedsiębiorstwa tartaczego, powoduje zwłokę w manipulacji zrębowej i w korzystnym spieniężeniu reszty drzewa w najwłaściwszej porze. Korzystnym jest wyrób pośledniejszego drzewa na progi, ale musi być oddawany przedsiębiorcy, bo dostaw progów nie można się podejmować, gdyż koleje potrzebują zwyczajnie większych ilości, aniżeli by w cięciach rocznych z pośledniejszej jakości drzewa dało się uzyskać. Sprzedaż odpadków, gałęzi i drzewa z trzebieży jest zapewnioną, na-

tomiast natrafia na trudności zbyt drzewa opałowego stosowego, gdyż czemraz gorsze drzewo wyrabia się na opał, w którym nadto czemraz silniej objawia się konkurencja węgla kamiennego.

Jako wskazówki na przyszłość podane są: dążenie do najdalej posuniętej sprzedaży datajlicznej i klasyfikacji drzewa, do ułatwienia zakupu włościanom przez zniesienie szlabantowego, szybką kontrolę odebranego drzewa i zrębów, tudzież przez utrzymywanie w dogodnie położonych miejscowościach nie wielkich ilości różnego rodzaju drzewa na zapasie, tak, ażeby drobny kupiec czy włościanin w każdej porze i przy każdej pogodzie mógł z łatwością nabyć potrzebne mu drzewo.

Kolej rębowa przyjęto na 100 lat, przeważnie ze względów na techniczną przydatność drzewa na tarcice i do budowli włościańskich, stawianych tylko z grubych bierwion i połówek. Dla dębiny wypadłoby przyjąć 120-140 letnią kolej z tych samych względów, ale że dąb tylko w pomieszeniu przychodzi, więc i dla niego zastosowano kolej taksamo wysoką. Urządzący wspomina przy tej sposobności o oznaczaniu rębności drzewostanów za pomocą procentu wskazującego Preslera, ale przychodzi do przekonania, że obecnie jeszcze brak potrzebnych danych statystycznych (ceny, rozdział na sortymenty), ażeby tą metodą można się posługiwać.

Podział lasów jest zupełnie regularny, jako w lasach na równinie położonych, a postęp cięć ujęty w ramy bardzo licznych ostępów, tak, że całe urządzenie nazwaćby należało gospodarką ostepową (Hiebszugswirtschaft). Dla rewiru Wierzchosławice urządzono 27 ostępów, które na osobnej mapie ostępów szczegółowo są wyosobnione. Gospodarka ostępami jest niezawodnie najbardziej postępowem stanowiskiem w urządzaniu lasów, jako środek, który w możliwie najkrótszym czasie doprowadza do normalnego stosunku klas wieku drzewostanów pod względem ich wzajemnego następstwa po sobie, a w drugim rzędzie, pod względem normalnej wielkości każdej klasy. Najlepsze nowoczesne urządzenia gospodarstw leśnych urządzaniu ostępów rębowych poświęcają cały swój dowcip i posługują się różnymi sztuczkami technicznymi, ażeby samoistny byt ostępu i niezależność postępu cięć w nim od cięć w sąsiednich ostępach każdemu z osobna zabezpieczyć. Wiele ostępów, a nie długich, to hasło nowoczesnej szkoły, czy ona przystosowuje się do przepisów tego lub owego systemu urządzenia. Hasłu temu wiernem jest urządzenie lasów

Wierzchosławickich, chociaż zauważyliśmy, że w kierunku tym jeszcze dalej pójść było można.

Urządzający uznał każdy, w granicach dwóch linii gospodarczych zamknięty, kompleks jednej klasy wieku drzewostanów za osobny ostęp dla siebie, co doprowadziło go tego rezultatu, że otrzymał ostępy z 5-ciu a nawet 6-ciu oddziałów złożone i 130 ha. wielkie, obok innych, nierozciągających się nawet przez pół oddziału i tylko niespełna 7 ha. wielkich. Tak utworzone i pójete ostępy dadzą się wprowadzić ciąć bez przerwy, bez obawy szkód od wiatru, ale są z tego względu nie korzystne, że muszą być w bardzo krótkim czasie w całości wyrąbane, bo najdłużej w 2 okresach, a właściwie nawet powinnyby być ścięte w jednym okresie, bo tylko z jednej klasy wieku są złożone. Skutek takiego prowadzenia cięć byłby więc ten, że po stu latach otrzymać by musiano na nowo ostępy, złożone tylko z jednej, albo w najlepszym razie z dwóch klas wieku, i że terazniejsze skupienie drzewostanów jednowiecznych w wielkich kompleksach w przeciągu pierwszej kolei rębowej niedostatecznie byłoby przerwanem. Wprawdzie, w obec wielkiego skupienia jednowiecznych drzewostanów, urządzenie normalnych ostępów, t. j. z wszystkich klas wieku złożonych, względnie, chociażby przybliżone wytworzenie takichże ostępów, w przeciągu jednej kolei rębowej jest nie możliwe, to jednak możnaby było wprowadzić więcej różnaitości. Długie komplexy można było rozdzielić o d r ę b a m i (Loshiebe) i zacząć je rąbać odrazu z dwóch lub nawet z trzech miejsc, co, jak wielokrotne doświadczenia utwierdziły, w głęboko zakorzenionej sośninie na żadne nie jest wystawione niebezpieczeństwo, a natomiast możnaby niektóre zbyt drobne ostępy połączyć z innymi w jedną, z więcej klas wieku złożoną całość.

Stosunki te objaśnia znakomicie obecna mapa drzewostanów i mapa idealnego rozmieszczenia drzewostanów po upływie stu lat, dodana do planu. Widzimy na tej ostatniej mapie, że po upływie pierwszej kolei rębowej znachodzić się będą drzewostany jednego wieku jeszcze w skupieniu po 3 obok siebie położonych oddziałach, tudzież, że skupienie w kierunku od wschodu ku zachodowi zmalało, ale w kierunku od południa ku północy zawsze jeszcze jest znaczne. W ogólności jednak widzimy z tego idealnego planu, że przez urządzenie takich ostępów dochodzi się do znakomitego polepszenia w ugrupowaniu klas wieku drzewostanów i ułatwienia przyszłego postępu cięć.

Pomimo urządzenia tak znacznej liczby ostępów, widzimy na mapach drzewostanów z rewiru Wierchosławice, że rębny coroczny sąsiadują ciągle ze sobą; bezpośrednio do rębny zeszłoroczny przypiera rębny tegoroczny, a zatem idzie, że i kultury i powstające z nich młodniki szeregują się rok po roku obok siebie. Teoretycznie rzecz biorąc, wydawać by się mogło, że takie szeregowanie cięć i kultur nie powinno mieć miejsca, bo między różnymi powodami, skłaniającymi do urządzenia wielkiej liczby ostępów, jednym z najważniejszych jest właśnie ten, że tym sposobem ma się umożliwić gospodarzowi zmianę w postępie cięć, przenoszenie się z jednego ostępu w drugi, trzeci i czwarty, powrót do tego samego ostępu dopiero za trzy lub cztery lata, aż tymczasem zaprowadzona kultura zapewnioną będzie w swym byciu. W takim przenoszeniu się ze zrębami widzimy najskuteczniejszy, a przynajmniej najbardziej obiecujący, środek zapobiegawczy przeciw szeliniakowi i chrząszczowi majowemu, oprócz innych korzyści dla odporności powstających młodników przeciw szkodnikom lub klęskom elementarnym, które w jednowiekowych lub prawie w jednowiekowych drzewostanach najdotkliwiej dają się uczuwać, bo z natury rzeczy trafiają je w całej rozciągłości.

Łatwo tę ważną i bardzo korzystną maksymę zrębową zastosować tam, gdzie w każdym lub w przeważnej liczbie urządzone ostępy przychodzą wszystkie klasy wieku, a więc w każdym mamy rębne drzewostany, gdzie zaś, tak, jak w Wierchosławicach, jednowiekowe drzewostany skupiły się w łącznej, wielkiej przestrzeni, gdzie rębne drzewostany rozsiadły się tylko w dwóch miejscach, a więc tylko w kilku ostępach przychodzą, gdzie dopiero powoli, może w przebiegu dwóch lub trzech kolei rębnych, zdoła się wytworzyć pod względem klas wieku drzewostanów normalnie zbudowane ostępy, tam szeregowanie zrębów obok siebie nie da się uniknąć.

Nie można z samej mapy drzewostanów osądzić, czy i w tych niekorzystnych stosunkach rozmieszczenia drzewostanów nie dałaby się przeprowadzić przynajmniej dwuletnia przerwa w postępie cięć w tym samym ostępie? Ze względu na odnowienie zrębów i ochronę przed uszkodzeniem byłoby to zapewne wskazaniem, być może jednak, że warunki miejscowego popytu na drzewo zmuszają do prowadzenia cięć w możliwie najwięcej miejscach, a tem samem do ciągłego następstwa zrębów po sobie.

Przy przydziale drzewostanów do planu cięć na najbliższe

dziesięciolecie rozstrzyga wyłącznie wzajemny stosunek klas wieku drzewostanów; jeżeli stosunek ten nie wiele się różni od normalnego, wtedy regulatorem przydziału jest wielkość normalnego rębego rocznego, a więc zasada powierzchniowa, która w przeciągu pierwszej kolejki rębowej doprowadza do normalnej wielkości klas wieku drzewostanów pod względem powierzchni.

Gdzie starodrzew ma znaczniejszą przewyżkę, tam przewiduje się nadmiar częściowo do szybszego zużycia — na odwrotny stosunek, t. j. niedostatek starodrzewia, prawdopodobnie nie natrafia się tutaj, — zanim jednak ostatecznie się postanowi, jak wiele z tej nadwyżki już w następnych dziesięciu latach wypadłoby ciąć, zastanawia się urządzający głęboko nad miejscowymi stosunkami odbytu drzewa i odpowiada na pytanie, w jakim stopniu może zwiększyć wyręb roczny bez obawy, że nadzwyczajną podażą drzewa spowoduje niższą cenę. Tak np. znachodzimy w rewirze Trzemesna znaczną nadwyżkę starodrzewów bukowych, obok znacznych a przestarzałych drzewostanów świerkowych i jodłowych. Gdyby tę nadwyżkę bukowych drzewostanów już w najbliższym dziesięcioleciu przeznaczono do cięcia, to musiano by wskutek tego opóźnić użytkowanie rębnych jedlin i świerczyn i ciąć w nich nawet mniej niż normalną powierzchnię, a to samo już, wobec słabego popytu na drzewo opałowe, spowodować by musiało obniżenie rocznego dochodu pieniężnego z tego rewiru.

Tego rodzaju zastanowienia się i rozważania są właśnie najcenniejszą właściwością nowszej saskiej metody urządzenia lasu i nie dadzą się zastąpić żadną formułką, ani nawet procentem wskazującym, tą tak czułą i finansowo doskonałą wskazówką czasu rębności pojedynczego drzewostanu, gdyż one obejmują całość, a nie pojedyncze drzewostany. Twórca wierzchoślawickich planów urządzenia jest prawdziwym mistrzem w roztrząsaniu zagadnień tego rodzaju i to właśnie planom jego nadaje szczególniejszą wartość, gdyż widać z tego, z jaką uwagą i starannością uwzględniono miejscowe stosunki i strzeżono się jakiegokolwiek bądź szablonu.

Na podstawie takich rozstrząsań ułożony jest w sposób ogólnie używany szczegółowy plan cięcia na przyszłe dziesięciolecie, plan kultur i przypuszczalny plan przyszłych wyrębów (ogólny plan cięcia) na całą kolej rębową.

Pielęgnowanie drzewostanów znachodzi najdobitniej wyraz w troskliwym planie trzebieży, w którą zajmuje się wszystkie

drzewostany od 25-letnich począwszy, z wykluczeniem drzewostanów przeznaczonych w najbliższym dziesięcioleciu do cięcia głównego. Każdy drzewostan powinien w przeciągu dziesięciu lat przynajmniej jeden raz być trzebionym, tak, ażeby z każdej klasy wieku drzewostanów co roku dziesiąta część przypadła do trzebieży. Kolejne następstwo drzewostanów nie jest z góry oznaczone i owszem, wybór drzewostanów pozostawiony jest osądzeniu miejscowego gospodarza, który najlepiej może w danej chwili osądzić potrzebę cięcia tego rodzaju. W ogólności trzebież jest mierną, gdyż wybiera się tylko klasę 4*a* i 5 (5*a* i 5*b*) podług Krafta.

Plan gospodarczy nie ogranicza się wreszcie tylko do uregulowania przyszłych cięć głównych i trzebieży pod względem powierzchni, miejsca i masy, ale zawiera również obliczenie przypuszczalnych w przyszłym dziesięcioleciu dochodów pieniężnych, w osobnym, bardzo pracowicie i pouczająco zestawionym dziale, pod tytułem: budżet. Wszystkie dochody i rozchody obliczone są zawsze na podstawie dotychczasowych wyników i obrachowanych przecięć rocznych lub jednostkowych. Najbardziej specjalizowane są dochody z wyrębów głównych, gdyż tu ogólne i sumaryczne obliczenia z natury rzeczy są niedopuszczalne. W tym celu, przyszłe wyręby w każdym ostępie z osobna bywają oszacowywane, ze względu na różnorodność drzewostanów, położenia i stosunków zbytu. Hektar lasu, przeznaczonego w każdym ostępie do wyrębu, rozkłada się podług wyników dotychczasowej wyróbki zrębów lub spodziewanych zmian w tym kierunku na różnorodne sortymenta drzewne, których ceny przyjmuje się również podług zapisków rachunkowych z ubiegłego okresu. W ten sposób uzyskana wartość jednego hektara drzewostanu w każdym ostępie służy jako jednostka wartości dla całego wyrębu w tym samym ostępie.

Do osobliwości wystawy należał niezawodnie pawilon hr. Romana Potockiego ze względu na swoją budowę, jako gotyk, wzniesiony w drewnie. Materiał to nie zwykły w gotyckiej architekturze, w której przywykliśmy widzieć kamień, szary lub poczerniały wiekiem, nie tylko w monumentalnych budowach tumów stołecznych i poważnych ratuszów, w nowoczesnych willech i pałacach, ale nawet w drobnych cackach architektonicznych, pawilonach parkowych i kapliczkach, od cokółu aż do samego szczytu w ostrych łukach pnącej się, śmiałej wieży.

W dziale leśnictwa wystąpiły obydwie główne ciała dóbr hr. Romana Potockiego, t. j. ordynacja łańcucka i tak zwane dobra podlwo-wskie, różniące się między sobą wielce pod względem siedliska leśnego, głównego rodzaju drzewa i rodzaju gospodarki. Z mapy przeglądowej lasów łańcuckich dowiadujemy się, że głównym, panującym rodzajem drzewa jest sosna, charakterystyczna dla całego północnego niżu galicyjskiego. Lasy zajmują obszar 12527 ha. i stanowią jeden urząd leśny w Dąbrówkach, podzielony na 12 rewirów (największy Sarzyna 1710 ha., najmniejszy Wólka 557 ha.) Ta karta opracowana była zarazem jako karta drzewostanów, co pozwalało wyrobić sobie natychmiast pojęcie o stanie zadrzewienia całej ordynacji i nabrać przekonania, że z lasem obchodzą się tam prawdziwie po ordynaku. W każdym prawie ostępie na czarne natrafimy pole i już na oko wydaje się stan zadrzewienia prawidłowym, w czym utwierdza nas cyfrowe objaśnienie. Kolej rębowa przeważnie stu letnia, tylko dla dwóch rewirów 80-cioletnia, zapas rzeczywisty $1999034 m^3$ normalny $1933225 m^3$, zatem nadmiar zapasu w rzeczywistości $65809 m^3$. Roczny etat wynosi w powierzchni 112·374 ha, w masie $370·3 m^3$.

Lasy podlwo-wskie uwidocznione były na ogólnej karcie przeglądowej całych tych dóbr, jednakże bez tak szczegółowego zaznaczenia stosunku drzewostanów, na mapie wyróżniono bowiem odrębnymi kolorami tylko: drzewostany bukowe i grabowe, drzewostany z przeważającym dębem, wreszcie kultury szpilkowe, w ostatnich 20-stu latach powstałe, bez oznaczania różnic klas wieku. Obszar leśny tych dóbr wynosi 15540 ha. i stanowi znów jeden urząd leśny w Romanowie, podzielony na 10 rewirów (największy Suchodół 3109 ha., najmniejszy Krosienko 819 ha.)